Nr. 35. SOSNOWIEC, dnia 30 sierpnia 1936 roku. Rok III.

DODATEK PARAFJALNY

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"
Parafja Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny.

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

Apostołem bądź, nietylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw

w Kościele Parafjalnym Wnieb. Najśw. Marji Panny.

Niedziela XIII po Świątkach 30 sierpnia

g. 6 Prymarja z nauką — ks. Kan. Jankowski.

g. 8 Msza św. z nauką — ks. Kiwacz.

g. 10 Suma — ks. kan. Jankowski, kazanie — ks. Kiwacz.

g. 11.30 Msza św. z nauką — ks. Szpikowski.

g. 7.30 W kaplicy więziennej Mszaśw. z nauką — ks. Szpikowski.

g. 16 Nieszpory — ks. Kiwacz.

Od g. 18 dnia 29-VIII. do g. 18 dnia 5-IX. dyżurnym — ks. Kiwacz, Vice-dyżurnym — ks. Szpikowski.

Kalendarzyk Zebrań.

Poniedziałek dnia 31 sierpnia — godz. 19 Swietlica K.S.M. Żeńskiej.

Wtorek dnia 1 września—godz. 19 Swietlica K. S. M. Męskiej, godz. 20 Zarząd P. A. K.

Sroda dnia 2 września — godz. 19 Swietlica K. S. M. Żeńskiej.

Czwartek dnia 3 września — g. 17 Swietlica K. S. Kobiet, godz. 18—19 Bibljoteka Parafjalna, godz. 19 Swietlica K. S. Mężów, godz. 19 Swietlica K. S. M. Męskiej.

Piątek dnia 4 września — godz. 19 Swietlica K. S. M. Żeńskiej, godz. 19 Plenarne K.S.M. Męskiej.

Sobota dnia 5 września — godz. 19 Swietlica K. S. Mężów, godz. 19 Swietlica K. S. M. Męskiej.

Niedziela dnia 6 września godz. 15 Rada i Zarząd Zywego Różańca.

Drodzy w Chrystusie Panu Parafjanie.

Niedziela XIII po Swiątkach (30.VIII).

Zdrowie i siły przywraca Jezus trędowatym. Zdrowie własne i bliźnich (dzieci, służby, biednych) winniśmy otaczać chrześcijańską opieką. Sławny proboszcz i lekarz ksiądz Kneipp pisał:

„Będziemy musieli kiedyś zdać Bogu rachunek, jak obchodziliśmy się z ciałem naszem, tem mieszkaniem ducha nieśmiertelnego i narzędziem „do „wypełniania obowiązków zawodowych".

Nie jest naszą własnością ciało nasze, lecz Boga, który je stworzył; lecz Chrystusa, który je kupił — ku chwalebnemu kiedyś zmartwychwstaniu — ceną gorzkiej swej męki.

Jako nie z naszą własnością, tem staranniej obchodzić się musimy z ciałem, zdrowiem, życiem naszem. Nie wolno go samobójczo niszczyć, trzeba miec o nie staranie chrześcijańskie. Zdamy Bogu sprawę z tego talentu.

Do troski o ciało, o zdrowie pobudza nas mędrzec Boży (Ekkl 38.1) wołając:

„Czcij lekarza dla potrzeby, albowiem Najwyższy go stworzył".

Jedną z najcudniejszych kart w społecznej działalności Kościoła to zakładanie szpitali, to zakony (n. p. Bonifratrzy), poświęcające się całkowicie szpitalnictwu. Kościół błogosławi też i pracom nad wychowaniem fizycznem młodzieży.

Widzimy niekiedy związki sportowe, którym u siebie w Watykanie błogosławi Ojciec święty.

Sport jednak zawsze winien być przeniknięty myślą Bożą, chrześcijańską. Ma służyć zdrowiu ducha i ciała. Ma być godziwą rozrywką.

Lecz sport nie może służyć spoganieniu społeczeństwa; n. p. przez ćwiczenia w dni niedzielne podczas nabożeństw kościelnych.

Sport nie może pobudzać do grzechów; n. p. przez nieprzestrzeganie zasad chrześcijańskiej przyzwoitości.

Sport musi rozwijać i ducha (strzegąc karności, poczucia koleżeństwa i t. p.). Obowiązkiem katolika na terenie sportu jest jaśnieć odwagą katolickich przekonań; umieć zaprotestować mocno i zawsze przeciwko bezbożnym i niechrześcijańskim poczynaniom, jakie bywają niekiedy, np. przeciwko gwałceniu przykazania o niedzielnej Mszy św. lub o poście w piątki i t. p.

* * *

Z uleczonych dziesięciu trędowatych tylko jeden wrócił, dziękując Zbawicielowi. A tym był Samarytanin. Dziewięciu żydów nie znało uczucia i modlitwy wdzięczności. Iluż chrześcijan niekiedy ich naśladuje!

W potrzebie znają błagalne „Swięty Boże"... Po uzyskaniu łaski Bożej — nie chcą znać dziękczynnego: „Czego chcesz od nas, Panie, za Twe hojne dary"?... i nie znają pacierza wdzięczności!

Po wsiach organizacje i jednostki urządzają huczne dożynki — zabawy; lecz nie zawsze pamiętają, aby za plony Bogu przedewszystkiem dać publiczną modlitwę dziękczynną.

Mamy uchwałę pierwszego Sejmu o wybudowaniu świątyni Opatrzności w stolicy jako aktu wdzięczności narodu za odzyskaną wolność; uchwała ta czeka wykonania. Upomina nas św. Paweł (I Koloss. 3.15):

„Wdzięczni bądźcie"!

Uczy św. Bernard:

Niewdzięczność jest nieprzyjaciółką duszy, wyniszczeniem zasług, zepsowaniem cnót, zgubą łask... Bogu nic nie jest tak obmierzłe, jak niewdzięczność.

Złe i przewrotne jest serce niewdzięczne. I złą jest wiara, która nie zna pacierza dziękczynienia i aktów wdzięczności dla Boga.

Proboszcz.

Wiara w parafji.

Przepięknie członków naszego Kościoła nazywamy wiernymi. Nazwa ta przyjęła się od najdawniejszych czasów. Widać, że wiara ich ożywia, nimi kieruje, że jest podstawą ich życia. Wiara to znaczy uznawać te prawdy, które Bóg objawił, a Kościół do wierzenia podaje. Prawdy te nietylko wymagają uznania, rozumowego, ale mają przepoić wolę, życie; ma być to, co pięknie św. Paweł powiada: „sprawiedliwy z wiary żyje". Galat. 3, 11. I w miarę, im kto więcej przejęty jest wiarą, tem ściślej łączy się z Matką—Kościołem, z Głową naszą—Chystusem.

Kto nie uznaje jakiejś prawdy objawionej i do wierzenia podanej, ten przestaje być członkiem Kościoła, odpycha niejako Matkę-Kościół od siebie, porzuca Boga Ojca, którego nie chce znać i słuchać. Kto nie stosuje prawd Bożych w życiu i grzeszy, ten jest członkiem martwym. Im kto więcej żyje prawdami i środkami, jakie mu wiara podaje, ten więcej żyje życiem Kościoła, życiem Bożem.

Parafja jest cząstką Kościoła. Ci, którzy nie przyjmują tego, co im pa-

Zapisujcie się na stałych abonentów „Niedzieli" z „Dodatkiem Parafjalnym".

rafja, jako cząstka Kościoła do wierzenia podaje, są innowiercami, do do parafji nie należą. Grzesznicy do do parafji należą, ale są jej martwymi członkami, niema w nich życia Bożego. Im kto więcej korzysta ze Sakramentów św., z nabożeństw i modlitw w kościele, im więcej związany z parafją, tem więcej wiara przenika jego życie, tem więcej związany z Chrystusem. Coś podobnego jak w rodzinie. Ten, który się wyrzeka rodziny, opuszcza dom, zrywa stosunki, przestaje poniekąd być członkiem rodziny. Tak i tutaj, kto zrywa z parafją, opuszcza ją, przestaje być jej członkiem, ale przestaje też być członkiem Kościoła. Kto zdala od domu rodzinnego, mniej z niego korzysta, ten mniej ma ciepła rodzinnego w sobie. Kto nie korzysta z życia parafjalnego, w tym wiele życia Bożego nie będzie. I naodwrót —kto przebywa w domu rodzinnym, i z całem oddaniem się doń odnosi, u tego jest dużo ciepła rodzinnego. Kto oddany parafji, u tego wiele będzie wiary.

Obowiązkiem naszym jest jak najwięcej żyć wiarą, jak najwięcej się nią przejmować. Wtedy naprawdę stajemy się Chrystusowi, kiedy zaczynamy czuć, myśleć, działać, jak wiara każe, jak Chrystus uczy. „A żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus" Galat. 2, 20. Wtedy jesteśmy prawdziwymi chrześcijanami. Ta wiara przejawia się w stosunku do Boga przedewszystkiem w modlitwie z przejęciem, w modlitwie dzieci, w częstej pamięci o Bogu, w dobrej intencji, przejawia się w pracy i w tych drobnych, małych zajęciach, wykonanych dla Boga i z Bogiem, tak, jak były wykonywane prace Matki Najśw., prace św. Józefa. Przejawia się w unikaniu grzechu, w walce przeciwko złu, jakie chce opanować nasze dusze, okazuje się w cierpieniach, kiedy mimo bólu trzeba zachować pogodę ducha.

Szczęśliwa parafja, gdzie wiara ożywia jednostki, rodziny, gminy. Kiedy tam się przejedzie, czuje się jakby w innej atmosferze, prawdziwie Bożej. Odczuwają to sami parafjanie, odczywa dobrze duszpasterz, odczuwa każdy, który odwiedza parafję. Każdy się będzie cieszył, a obcy, ciesząc się, będą zazdrościli, a już najwięcej będzie się cieszył Zbawiciel w Najśw. Sakramencie. Czuć wszędzie obecność Bożą. Widać wiarę w kościele, widać, jak się ludzie modlą pobożnie, jak często i godnie przystępują do Sakramentów św., jak i codziennie spieszą do kościoła, jakim szacunkiem go otaczają, jak się w nim zachowują. Praca w takiej parafji odbywa się z Bogiem. Zaczyna się ją z Bogiem i kończy się, dziękując Bogu. Obrazy i statuy, rozsiane po parafji przypominają, że praca dla Boga, widać pogodę i zadowolenie przy niej. Kościół w parafji jest środkiem, koło którego wszystko się skupia.

W parafji, gdzie żywa jest wiara, zgorszeń nie będzie. Pewnie — natura jest ułomna; będą grzechy słabości, ale będzie zaraz podnoszenie się. Widząc grzech, wszyscy się będą smucili, będą się starali, żeby zło wyplenić, będą przepraszali Boga, będą odczuwali, że dzieje się Mu krzywda, zwłaszcza, że chciał stale z miłości w parafji przebywać. I chociażby ubogi był Jego kościołek, ubogi Jego domek, chociażby nie miał bogatych szat, z upodobaniem będzie w takiej parafji przebywał, bo serca czyste, gorące, będą Mu oddane. Z takiej parafji będzie powoływał sługi Swoje, bo Jego upodobanie na niej spoczywa. Będzie powoływał na kapłanów, będzie powoływał do życia doskonalszego zakonnego, albo sprawi, że świeccy z tej parafji będą roznosili Jego Imię i chwałę. Ludzie będą dziękowali za tę wielką łaskę, a znów te naczynia wybrane będą wypraszały dla parafji nowe łaski, i tak będzie rosła pobożność i wiara.

c. d. n.

Ks. T. J.

Ofiary na witraż Przenajświętszej Rodziny.

Matki Katolickie z naszej parafji powzięły piękną myśl ufundowania witraża Przenajświętszej Rodziny do Kaplicy Matki Boskiej Różańcowej w Kościele parafjalnym.

Cena witraża wynosi 900 zł.

Do chwili obecnej zebrano na powyższy cel przez p. Olszewską Annę 141.— zł.

Przez p. Wnuczkową Józefę na listę Nr. 1 — 157.40 zł.

Bezimiennie z Dietlowskich Domów 100.— zł.

Razem 398.40 zł.

Matki Katolickie apelują do serc parafjanek o składanie w dalszym ciągu ofiar na ten zbożny cel. Ofiary przyjmuje kancelarja parafjalna, p. Olszewska Anna (Domy Dietlowskie) oraz panie zaopatrzone w specjalne listy.

Za złożone już ofiary składa „Bóg Zapłać"

Proboszcz.

Związek małżeński zawarli:

Dnia 23. VIII. 1936 r. Florjan Tomecki z Wandą Nej.

Walerjan Wawrzyń z Zofją Kwiecień.

Jan Leon Grygiel z Marjanną Magnes.

Rocznice zaślubin:

Dnia 1.IX.1936 r. Piotr Wołczyk z Otylją Broniszewską.

Franciszek Bartela z Ireną Sobieniecką.

Marjan Borowski z Stefanją Mazur.

Franciszek Tomecki z Marją Kochanowicz.

Zmarli:

Dnia 14. VIII. 1936 r. Stanisław Zieliński, lat 48.

Dnia 18.VIII Józef Bigajczyk, l. 62.

Dnia 19.VIII Bronisława z Gajewskich Sekuła, lat 36.

Dnia 20.VIII Stanisława Trzaskowska, lat 10.

Rocznice zgonów:

Dnia 3. IX. 1936 r. Anna z Albinów Necka, lat 60.

Dnia 4.IX Jan Paweł Bartel, l. 47.

Dnia 2. XI Józefa z Barańskich Szlifirska, lat 74.

Dnia 5.IX Józef Kozioł, lat 59.

Tekla z Bieńców Siewierska, l. 85.

Feliks Gawlik, lat 54.

Związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące osoby:

Stanisław Kącik, k. Małachowskiego 6 z Marjanną Korczak, p. Małachowskiego 6, zap. 3.

Bolesław Mazur, k. Daleka 5 z Zofją Kobylec, p. Rudna 12, zap. 3.

Stanisław Rogacki, k. 3 Maja 6 z Janiną Szewczyk, p. Rudna 50, zap. 3.

Artur Szwalm, k. Jasna 8 z Marją Pluskowską, p. z Pabjanic, zap. 2.

Wincenty Tyński, k. 1 Maja 13 z Franciszką Grzybkówną z Pogoni, zap. 2.

Stefan Jaworski, k. z parafji Zagórze z Genowefą Stasik, p. Aleja 5, zap. 2.

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożemi:

Krystyna Sowińska

Eugenjusz Augustyn Łakomski.

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — **Wydawca:** Sekretarjat Parafji Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z o. o. Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 1-98.